NEWSROOM, TENIS ZAWODNICZY

Polacy w Tourze. Weronika Ewald w drodze z Malty do Liberca

Grzegorz · 2 listopada, 2026



Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) w niedzielę po południu wystąpiła po raz drugi w tym sezonie w finale turnieju rangi ITF W35, tym razem w Marsie. Prosto z Malty 20-letnia tenisistka pochodząca z Tczewa ruszyła do Czech, gdzie w tym tygodniu wystartuje w takiej samej halowej imprezie w Libercu. Organizatorzy wyznaczyli jej pierwszy mecz na środę.

Pierwszą rywalką Ewald zajmującej 384. miejsce w rankingu WTA będzie 16-letnia Niemka Ida Wobker, 525. na świecie. Będzie to ich pierwsze spotkanie.

– W zawodowym tenisie częste przemieszczanie się między nawet dość odległymi miejscami jest czymś normalnym, zdążyłam się do tego już przyzwyczaić. Wiadomo, że trochę więcej problemów sprawia to, gdy się gra do samego końca w jednym turnieju i jeszcze w niedzielę wieczorem, albo w poniedziałek rano lecieć dalej. Ale wtedy już po awansie do finału w Marsie poprosiliśmy organizatorów turnieju w Libercu, żebym mogła zagrać pierwszy mecz dopiero w środę. No i się zgodzili, więc mam odrobine czasu na odpoczynek – tłumaczy tenisistka z Tczewa.

Weronika była w Marsie rozstawiona w drabince z numerem drugim, a w niedzielnym finale wyznaczonym na godzinę 14.00 uległa 4:6, 3:6 Greczynce Valentinie Grammatikopoulou po blisko półtoragodzinnej walce.



Weronika Ewald z trenerem Marcinem Domaszewiczem. Fot. @Facebook/Weronika Ewald

– Generalnie uważam, że był to dla mnie bardzo udany turniej. Było wiele cięższych momentów, ale udało mi się zachować zimną krew i wyjść z tych sytuacji. Zwłaszcza w meczu ćwierćfinałowym, gdzie prowadziłam w każdym secie 4:1, ale nie udawało się tego dokończyć bezproblemowo. Natomiast sam finał na pewno nie ułożył się po mojej myśli, a rywalka pomimo niższego rankingu była po prostu tego dnia lepsza – ocenia Ewald, która w drodze do finału straciła tylko jednego seta.

W dwóch pierwszych meczach wygrała z niemieckimi zwyciężczyniami kwalifikacji: Kate Bierhoff 6:4, 7:6 (7-0) i Larą Wagner 6:1, 6:1. We wspominanym przez nią ćwierćfinale pokonała Szwajcarkę Chelsea Fontenel 6:4, 4:6, 6:3, a w półfinale łatwo wyeliminowała 6:3, 6:1 Słowenkę Pię Lovric, rozstawioną z numerem czwartym.

Polacy w Tourze. Weronika Ewald i debel Karol Drzewiecki i Piotr Matuszewski byli bliscy tytułów

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/polacy-w-tourze-weronika-ewald-i-debel-karol-drzewiecki-i-piotr-matuszewski-byli-bliscy-tytulow/embed/#?secret=PJR7598A1x#?secret=aL3elFyDYD



– We wrześniu nie grałam w żadnym turnieju, zrobiłam sobie przerwę na krótki odpoczynek i intensywne treningi, najpierw w Tczewie i potem we włoskiej akademii Piattiego. Także wróciłam do Touru w październiku w Monastyrze, grając w dwóch kolejnych „35-tkach". Obydwa starty oceniam pozytywnie, bo w pierwszym był ćwierćfinał, w którym pokonała mnie Zuzia Pawlikowska. W kolejnym tygodniu co prawda przegrałam w drugiej rundzie, ale był to naprawdę dobry mecz. Nawet powiedziałabym, że poziomem najlepszy z tych dwóch startów. A samo ogranie jakie złapałam w Monastyrze na pewno przyczyniło się do tego finału w Marsie, gdzie udało się zagrać lepiej punktowo i nabrać pewności w meczach – ocenia październikowe starty Weronika, która w ubiegłym miesiącu osiągnęła też dwa ćwierćfinały w deblu w Monastyrze i Marsie.

Liberec będzie piątym startem turniejowym Ewald w ciągu sześciu tygodni. Tym razem zdecydowała się wyłącznie na występ w grze pojedynczej.

– Mam za sobą intensywne półtora miesiąca, więc zaraz po Libercu zrobię sobie tydzień przerwy. A po nim z trenerem Marcinem Domaszewiczem mamy w planach znowu ruszyć na turnieje, ale jeszcze nie wiemy, gdzie dokładnie zagramy. Wszystko zależy od list kwalifikacyjnych do poszczególnych turniejów, ale na pewno przede mną jest w tym roku jeszcze kilka startów. Tym bardziej, że do końca sezonu bronię jeszcze trochę punktów – zapowiada Weronika, która w pierwszym grudniu 2025 roku wystąpiła w finale imprezy ITF W35 w Szarm el-Szejk.

Natomiast w tym sezonie, w kwietniu, zaraz po miesięcznej przerwie spowodowanej problemami z nadgarstkiem i przebytym koronawirusem, Ewald osiągnęła kolejny finał w ITF M35, również w tym egipskim kurorcie. W czerwcu dotarła do półfinału większego turnieju ITF rangi W50 RokitkiPark Open, rozgrywanego na kortach

Gdańskiej Akademii Tenisowej.

> Weronika Ewald wróciła do Touru i skutecznie walczy o punkty do rankingu WTA w Monastyrze

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/weronika-ewald-wrocila-do-touru-i-skutecznie-walczy-o-punkty-do-rankingu-wta-w-monastyrze/embed/#?secret=k3xmrQVxQQ#?secret=dr9tN3INOn

Oprócz niej w Libercu pojawiło się kilka polskich tenisistek. Trzy z nich: Anna Kmiecik (Młode Talenty BNP Paribas/KS Górnik Bytom), Oriana Gniewkowska (Gdańska Akademia Tenisowa) i Daria Górska (Legia Warszawa), przeszły zwycięsko trzyetapowe eliminacje i dołączyły do Weroniki w głównej drabince. Wszystkie w pierwszej rundzie spotkają się z zagranicznymi rywalkami.

W sprzedaży jest już najnowsze jesienne wydanie TENIS MAGAZYNU (nr 52.): KUPISZ TUTAJ

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/polacy-w-tourze-weronika-ewald-w-drodze-z-malty-do-liberca/